

Poľacy ryzykują, zbliżając się do wschodnich granic

12 lipca 2019

Polscy turyści znaleźli sobie wyjątkową rozrywkę, wyruszając na wycieczki na pas graniczny z Rosją, Białorusią lub Ukrainą, a selfie ze słupem granicznym jest wręcz punktem obowiązkowym wyprawy.



Jak przypominają funkcjonariusze warmińsko-mazurskiej straży granicznej, legalne przekroczenie polsko-rosyjskiej granicy jest możliwe tylko w miejscach do tego wyznaczonych, czyli na przejściach granicznych.

Rzecznik prasowa służby granicznej Mirosława Aleksandrowicz zaapelowała, żeby zwracać uwagę na tablice informacyjne oraz oznaczenia granicy państwa. Przypomniała również, że na pas graniczny (odcinek 15 m) obowiązuje całkowity zakaz wejścia i wjazdu.

Od początku roku zatrzymano 20 osób, które zlekceważyły ostrzeżenia, 6 z nich doszło nawet do rosyjskiego słupa granicznego. Rzecznik dodała, że pamiątkowe zdjęcia ze słupami granicznymi stały się wręcz atrakcją turystyczną.

W wielu przypadkach ludzie nie mają świadomości, że taki zakaz w ogóle istnieje, często więc kończy się na pouczeniu. Jednak zdarzają się i mandaty karne, a to, że straż graniczna nie przyłapała śmiałków na gorącym uczynku, nie znaczy, że im się upiekło. Jak ujawniła Aleksandrowicz patrol natrafił na ślady wejścia i zejścia dwóch osób na pas graniczny, niestety samych sprawców już nie zastał. Na podstawie nagrania z kamer ustalono, jakim pojazdem się poruszali i wezwano ich do złożenia wyjaśnień.

Nielegalne wejście na granicę jest zagrożone karą finansową w wysokości 500 zł grzywny lub pozbawienia wolności do 3 lat.

W 2018 roku pracownicy warmińsko-mazurskiej straży granicznej zatrzymali 52 osoby, które nielegalnie znalazły się na polsko-rosyjskiej granicy, z tego 24 osoby dotarły aż do rosyjskich słupów granicznych.

Źródło: pl.SputnikNews.com